

Sygn. akt XI W 5609/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kowalski

Protokolant: Piotr Brzeziński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lutego 2015 roku w W.

sprawy przeciwko **J. D.** z domu K.

córcie W. i K. z domu G.

urodzonej (...) w W.

obwinionej o to, że:

w dniu 15 maja 2014 roku ok. godziny 11:00 na ul. (...) w W., kierując samochodem marki M. o numerze rej. (...), nie zastosowała się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania” z tabliczką T-24,

tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw,

I. obwinioną J. D. niewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 5609/14

UZASADNIENIE

J. D. została obwiniona o to, że w dniu 15 maja 2014 roku około godziny 11.00 na ul. (...) w W., kierując pojazdem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), nie zastosowała się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania” z tabliczką T-24, , tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 maja 2014 roku na parkingu znajdującym się na Placu (...) w W. obowiązywała czasowa organizacja ruchu. Na trzech wjazdach na Plac (...) zostały ustawione znaki drogowe B-36 „zakaz zatrzymywania się” wraz z tabliczką T-24, wskazującą, że pozostawiony pojazd zostanie usunięty na koszt właściciela.

Znaki ustawione zostały przy wjazdach od ulicy (...).

Z ulicy (...) na Plac (...) prowadzi jeszcze jedna droga, stanowiąca de facto wyjazd z parkingu. Przy tej drodze nie został ustawiony znak B-36 z tabliczką T-24.

W dniu 14 maja 2014 roku około godziny 11.00 obwiniona J. D. jechała samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) ulicą (...). Z uwagi na złe samopoczucie 4-letniego dziecka obwinionej, które z nią podróżowało,

podjęła ona nagły manewr zjazdu na parking na Placu (...). Obwiniona wjechała drogą stanowiącą faktycznie wyjazd z parkingu, przy której to drodze nie został ustawiony znak B-36 z tabliczką T-24. Wykonując ten manewr, obwiniona przekroczyła poziomą linię ciągłą na jezdni.

Obwiniona zatrzymała się na Placu (...). Interwencję w stosunku do niej podjęli funkcjonariusze Straży Miejskiej: P. J. i E. P..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego w postaci:

- notatki urzędowej (k. 1-4);
- zdjęć (k. 5-6);
- planu organizacji ruchu (k. 39-43);
- wyjaśnień obwinionej (k. 47, 7v-8);
- zeznań świadka P. J. (k. 48, 10v).

Obwiniona J. D. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła w szczególności, że musiała się natychmiast zatrzymać, gdyż jej dziecko wymiotowało i musiała zareagować, gdyż istniało ryzyko zadławienia się. Wjechała od ulicy (...). Nie był w tym miejscu postawiony żaden znak; drugiego znaku nie musiała widzieć.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy nie dał podstaw do uznania, iż obwiniona J. D. swoim zachowaniem dopuściła się popełnienia zarzucanego jej wykroczenia z art. 92 § 1 kw. Obwiniona wjechała na parking drogą, przy której nie został postawiony znak B-36, zakazujący zatrzymywania się na Placu (...) w związku z wprowadzoną w dniu 14 maja 2014 roku czasową organizacją ruchu na tym obszarze.

Zauważyć w tym miejscu należy, że oskarżyciel publiczny popełnił we wniosku o ukaranie ewidentną omyłkę przy określaniu daty czynu. Z dokumentacji dołączonej do wniosku ukaranie wynika bezsprzecznie, że zdarzenie miało miejsce w dniu 14 a nie 15 maja 2014 roku, jak wskazano w zarzucie.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej, gdyż są one logiczne, jasne, zgodne z doświadczeniem życiowym i konsekwentne. Co do okoliczności samego wjazdu obwinionej na Plac (...) drogą, przy której nie został ustawiony znak B-36 Sąd nie posiada żadnych dowodów mogących zaprzeczyć wyjaśnieniom obwinionej. Jakkolwiek manewr wjazdu na parking faktyczną drogą wyjazdową nie jest manewrem prawidłowym, to z doświadczenia życiowego wynika, że manewry takie podejmowane są czasami przez kierujących pojazdami. Zauważyć należy, że z wyjaśnień obwinionej wynika, że znalazła się ona w sytuacji nagłej, musiała się natychmiast zatrzymać, gdyż istniało ryzyko zadławienia się dziecka. Powyższe może niejako usprawiedliwiać nagłe zjechanie w faktyczny wyjazd z parkingu. Przy tej drodze nie stał znak B-36, co zostało potwierdzone planem organizacji ruchu (k. 39-43).

Sam fakt zatrzymania się przez obwinioną na parkingu na Placu (...) nie budzi żadnych wątpliwości. Nie jest między stronami sporny. Znajduje potwierdzenie w notatce urzędowej (k. 1-4) i zdjęciach (k. 5-6), a nadto w zeznaniach świadka - strażnika miejskiego P. J.. Zeznania te są jasne, logiczne, znajdują potwierdzenie w dowodach z dołączonych do wniosku o ukaranie dokumentów i Sąd daje im wiarę.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności dokumenty i materiały fotograficzne stanowiące podstawę ustaleń faktycznych - nie zachodzą bowiem żadne okoliczności mogące podważyć ich wiarygodność, a podczas rozprawy żadna ze stron ich nie zakwestionowała.

Mając na uwadze okoliczność, że obwiniona – wjeżdżając w niedozwolonym miejscu – na parking przy Placu (...) – nie widziała znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się”, gdyż taki znak na tej drodze nie stał, nie można uznać jej za winnej wykroczenia, polegającego na niezastosowaniu się do tego znaku.

Sąd orzekając w granicach zarzutu wniosku o ukaranie w sprawie niniejszej nie może też przypisać obwinionej ewentualnego innego wykroczenia, polegającego na niezastosowaniu się do poziomego znaku drogowego (linii ciągłej) na ulicy (...). Byłoby to niedopuszczalne wyjście poza granice zarzutu wniosku o ukaranie.

Wobec powyższego, Sąd uniewinnił J. D. od popełnienia zarzucanego jej czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (art. 118 § 2 kpw).